

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

22 Grudnia.

3 Stycznia.

Rok 1857/s.

№ 3.

Jutro, ŚŚ. Tytusa i Grzegorza B.

W Kościele W.W. PP. Sakramentek, w przyszłą Środę, to jest dnia 6go Stycznia, przypada doroczna Uroczystość ŚŚ. TRZECH KRÓLI; która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, i Odpustem zupełnym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIEŚNIKA Królestwa, NAJMILOŚCIWIEJ zezwolił rządzić na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15go (27) Maja 1856 r., wychodźców: Stanisława *Mizgalskiego* i Włodzimierza *Biernackiego*, rodem z Gubernji Warszawskiej, tudzież *Józefa Kadzikowskiego*, rodem z Gubernji Radomskiej będących, którzy dobrowolnie do kraju powrócili.

WIADOMOŚCI Z CZEZCNI.

Ludność rozbójnicza i wojownicza Czarnych gór, stanowiących granicę równiny Małej Czeźni, oddaną była stale grabieżom i rozbojom. Od niejakiego czasu ludność ta zaczęła zwiększać się przybyszami, pochodzącymi po większej części z Wielkiej Czeźni, gdzie wzrastający coraz wpływ nasz, skłania dobrze myślącą ludność tameczną do przesiedlenia się do nas, podczas gdy powodzenia naszego oręża zmuszają ludzi nawykłych do rozboju, szukać schronienia w górach. Zgromadzenie się w górach Czarnych Małej Czeźni ludności rozbójniczej wymagało stanowczych z naszej strony działań, dla zniesienia tego przytułku rabusiów. W tym celu Jenerał-Lejtnant Jewdokimow skoncentrował oddziały w nocy na 19go Października w stancyi Archan-Jurtowskiej, w Groźnej, w posterunku Berdytel i w aule Wielki Czeźen. Rozlokowanie tych oddziałów na rzekach Surzi i Arguni, oraz wieści umyślnie puszczone, wprowadziły nieprzyjaciela w błąd i utwierdziły go w przekonaniu, że Jenerał Jewdokimow zamierza posunąć się ku Wielkiej Czeźni. Tymczasem oddziały ruszyły marszem forsownym i połączyły się w nocy na 20go Października koło przeprawy przez Gojtę, na drodze z posterunku Wozdwiżeńskiego do Urus-Martan, i utworzyły armję złożoną z 10ciu i pół bataljonów piechoty, 17tu secin kozaków i 5ciu secin milicji, przy 26ciu działach. O świcie wojska poszły w górę Gojty i ujrzały wkrótce liczne aule, po wszystkich górach okolicznych rozrzucone. Największe z nich znajdowały się na lewym brzegu Gojty. Silna kolumna, złożona z 4¹/₂ bataljonów, 2ch secin kozaków i 6ciu dział, a dowodzona przez Jenerał-Majora Miszczenko, uderzyła na nie; druga zaś kolumna pod wodzą Jenerał-Majora Kemferta, przeszła na prawy brzeg Gojty, i posuwając się naprzód na równi z pierwszą, zabezpieczyła ją z lewego skrzydła; część zaś jazdy i milicji, dowodzona przez Podpułkownika Bielika, posunęła się na prawo, w celu przeszkodzenia ludności mieszkającej za rzeką Martan, przyjsciu w pomoc aulom atakowanym. Górale bronili się uporczywie, trzymali się w aulach i w miejscowości mało dostępnej, bili się

rozpaczać na szaszki i ginęli. Pomimo atoli wszystkie te przeszkody, wojska nasze posuwały się wшыku należytem naprzód; wypierały nieprzyjaciela bagnietem z zajmowanych przezeń pozycji, i zdobyły szczyt łańcucha gór, gdzie pozostały na nocleg. Wiele aulów w zostało spalonych. Odstrzeliwanie się trwało do późnej nocy. Nieprzyjaciel poniósł wielką stratę; zostawił bowiem w naszym ręku mność trupów. Zabito nam jednego Oficera, 27u żołnierzy i jednego milicjanta, raniono 76ciu żołnierzy i trzech milicjantów. Walka ta uporeczywa rozstrzygnęła losy nieprzyjaznej nam ludności, zamieszkującej między Argunem i Martanem, 21go Października wojska zostawały na teje pozycji. Spalono 7 aulów znajdujących się koło tej pozycji. Wieczorem dokonano rekonesans w górę Martan, i nie spotkano nigdzie górali. Wieczorem przyszli nieprzyjacielowi w pomoc naibowie Szatojewski i Czarbeliński, którzy zajęli pozycję naprzeciw obozu wojsk naszych 22go Października, silna kolumna złożona z 6ciu bataljonów, 4ch secin, 8miu dział i milicji Czeźeńskiej, a dowodzona przez Jenerał-Majora Kemferta, skierowała się ku Martan, w celu zniszczenia aulów położonych na łańcuchu gór, stanowiących prawy brzeg tej rzeki; reszta zaś wojska przeszła na miejscowość mniej zasłoniętą, cokolwiek niżej, w dół r. Gojty, gdzie dogodniej było biwakować. Kolumna Jenerał-Majora Kemferta wykonała w sposób jak najświetniejszy dane sobie polecenie: nieprzyjaciel, atakowany z lewego skrzydła przez jazdę, a z frontu przez piechotę, został w mgnieniu oka wyparty z wzgórz na dno wąwozu, pozostawiwszy w naszym ręku swe mieszkania i mienie. Spalono w dniu tym 14 aulów. 23go Paździer: cały oddział przeszedł do zburzonego aulu Ustarchan i zajął pozycję na obu brzegach Gojty. Przystąpiono niezwłocznie do przeprowadzenia drogi prostej z wąwozu Martanńskiego do twierdzy Wozdwiżeńskiej. 24go, 25go i 26go t. m. wojska zajęte były wyrąbaniem lasu między Gojtą i Engelikiem; wyrąb ten ma 150 sążni szerokości. 25go Października znaczny oddział Tawliców przyszedł do wąwozu Gojtyńskiego na pomoc nieprzyjacielowi, lecz ten tak był upadł na duchu po doznanych porażkach, iż nie przeszkadzał naszym robotom, a tylko od czasu do czasu jeźdźcy jego odstrzeliwali się z naszymi milicjantami. Cała strata nasza od 23 do 26. wynosi jednego żołnierza zabitego i 6ciu ranionych. 27go Października Jenerał Jewdokimow przedsięwziął zburzenie aulów wzdłuż rzek Engelik i strumienia Szawdon (między Engelikiem i Gojtą). Skoncentrowane tam przeciw nam siły nieprzyjacielskie były bardzo znaczne. Część tłumy zbrojnego stała w wąwozie Gojtyńskim, druga na brzegu Engeliku. Przeciw tłumowi stojącemu w wąwozie wysłano trzy bataljony, 6 secin kozaków i 6 dział, dowodzonych przez Jenerał-Majora Miszczenka; inna zaś kolumna, złożona z 5u bataljonów, 4ch secin kozaków i 8u dział, a dowodzona przez Jenerał-Majora Kemferta, miała atakować tłumy stojące wzdłuż Engeliku. Jenerał



Miszczenko wyruszył na pół godziny przed Jenerałem Kemfertem, i posuwając się prawym brzegiem Gojty, ścignął przeciw sobie główne siły nieprzyjaciela, podczas gdy mały tylko oddział górali pozostał na Szawdonie. Przeto Jenerał Kemfert poszedł szybko w górę Engeliku i zdobył prawie bez oporu austryjskie położone na tej rzeczce i koło źródeł Szawdonu. Wówczas dopiero nieprzyjaciel spostrzegł się, że ma do czynienia nie z samymi tylko wojskami, które szły przeciw niemu z frontu, lecz że wzięty także został z prawego skrzydła. Górale przeto posunęli się szybko na prawo dla powstrzymania poruszenia Jenerała Kemferta, lecz było po niewczasie, albowiem wojska nasze zaszły tak daleko w góry, że nieprzyjaciel nie mógł nigdzie uprzędić je, i wpadł na ogień krzyżowy, działający w małej odległości. Nieprzyjaciel poniósł bardzo znaczną stratę, a najbardziej ucierpiał oddział, który stał na Szawdonie. Zabito nam jednego żołnierza i raniono 22ch. Jenerał-Major Miszczenko doszedł do źródeł Szawdonu, a wszystkie austryjskie zajęte przez obie kolumny, stały się pastwą płomieni. Podczas powrotu naszych wojsk do obozu, nieprzyjaciel ani myślał ich ścigać. Nazajutrz, 28go Października, cały oddział przeszedł u stóp gór, drogą prostą, nie będąc bynajmniej przez nieprzyjaciela niepokojonym, do twierdzy Wozdwiżeńskiej i nocował na rzece Argun, koło austryjskiej Wielkiej Czeceń.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Marjanę Ruszkowską służącą, która pozostając ostatnio w służbie pod Nrem 496, w roku 1853, wydalila się bez meldunku nie wiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegła za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosiła się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowała, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Karolinę Białkiewicz, Właścicielkę domu w m. Grójcu; tudzież P. Drobyszewską, której syn Mikołaj służy w wojsku Cesarstwa Rosyjskiego, ażeby w interesach własnych zgłosiła się jak najspieszniej do Zarządu Policji, lub numeru obecnym swych zamieszkań wskazały.

W Sandomierzu przy poszukiwaniach podziemnych, mieliśmy sposobność widzieć groby pod sześciu Kościołami, dotąd chwałę BOGA poświęconemi; nadto, widzieliśmy groby pod Kościołami opustoszałemi, jako też dawną podziemną prochownię; widzieliśmy pochodnią oświetlone lochy pod gmachami Jezuitów i pod Zamkiem, oraz na trzy piętra głębokie piwnice pod starymi budowlami i pod domem Długosza, historyka; a nigdzie nie napotkaliśmy nawet śladu przejścia podziemnego ani tunelu pod Wisłą, którym miał uciec wieprz i znaleźć się w Galicji, jak głoszą powiastki miejscowe. O położeniu geologicznem Sandomierza i szczegółach widziałyśmy, obszerniej zdać sprawę nieomieszkamy; tu tylko nadmieniamy, że uprzejmy Kanonik Katedralny X. Michał Kobierski, Proboszcz z Radomia, okazał nam dawne zabytki, znajdujące się w Kościele Katedralnym i w jego skarbcu. Prowincjał XX. Reformatorów, świątły X. Konrad Piramowicz, Autor Kazań i Mów przygo-

dnych w 2ch tomach r. 1851 wydanych, chętnie nam okazał klasztorne osobliwości, a między temi dawne obrazy pięknie olejno malowane. W Kościele Benedyktynie, jest pieniądz srebrny z napisem hebrajskim, oprawiony w puszcze od Komunikantów, który ofiarował Sędzia Grodzki Stanisław Zareba, a ma być jednym z trzydziestu srebrników, które Judasz Iskaryota otrzymał za wydanie CHRYSYUSA; wszystkie osobliwości w Klasztorze Benedyktynów, okazała nam Xieni Panna Anna Majewska, za której troskliwością, Świątynia odnawia się, i wraca do pierwotnej ozdoby, jak była zbudowana przez Zofję Siemawską, a służy do wznoszenia modłów przez 80 małych Panien, odbierających w Klasztorze naukę pod Ochmistrzynią Panną Maryanną Bajer. Na Ratuszu zbudowanym przez Leszka Czarnego, Prezydent miasta Ignacy Maszewski, zezwolił przejrzeć dawne akta i zrobić wypisy, okazał miecze dawniej służące do wykonywania dekretu, i aparata dla Kapelana miejskiego, które niegdyś sprawił pobożny mieszczanin Tomasz Żmudzki, Sodalis Marianus. Doktor Medycyny Schuh, starzec 80-letni, do naszego pamiętnika opowiedział bliższe szczegóły, jako naoczny świadek r. 1809 o dwóch szturmach do Sandomierza, gdy zginął Xzę Marcelli Lubomirski d. 19 Maja. U Doktora Medycyny Józefa Torasńskiego, który pisze Historję Lekarzy Polskich, widzieliśmy uporządkowany zbiór monet krajowych, i liczny zbiór xiąg dawnych polskich. Aptekarz Wilhelm Szymański, między zbiorami monet okazał nam piękne medale, między temi płaskorzeźbę starannie wyrobioną na kości słoniowej; tenże pokazał nam roślinę *parolist wschodni* (*zygophyllum fabago*), która rośnie w Syrii, Taurji, Maurytanji i w Północnej Afryce, a w Europie tylko u nas w Sandomierzu przyswojoną została przez Jezuitów, dla umocnienia wzgórza, które już wtenczas musiały się usuwać. Między zbiorami Budowniczego Powiatu Sandomierskiego, Jana Lasoty, znaleźliśmy rękopism Ignacego Potockiego, opisujący denary Piastów, mianowicie Bolesławów, który skreślił w Klementowicach, a ofiarował go dnia 19 Listopada 1804 r. Izabelli z Hrabioń Flemingów Xiężnie Czartoryskiej, wraz z pięciu sztukami denarów przyszytych do okładki rękopisu. Rękopism przepisałyśmy na dwóch i pół arkuszach, dla przesłania go P. Juljanowi Bartoszewiczowi, do stosownego użytku. U tegoż Budowniczego są ślicznej roboty cztery minjatury. pochodzące z Puław, które mają wyobrazać rodzinę Xiążąt Sanguszków. Z ubrania i układu włosów na głowie, zdaje się, że to są postacie z początku XVIIIgo wieku, i może jedna wyobraża Pawła-Franciszka Sanguszkę, Syna Hieronima i Konstancji z Sapiehów, fundatora Kościoła XX. Kapucynów w Lublinie r. 1728, w Senatorskim purpurowym płaszczu, ze wstęgami Orderów krajowych i Sgo DUCHA Francuzkiego, który miał napis: *Duce et auspice*, a na którego statui w Reims ostatnią przysięgę wykonał Karol Xty dnia 19go Maja 1825 r. Druga minjatura zapewne wyobraża jego żonę, Xiężnę Lubomirską, zmarłą r. 1791. Na trzeciej jest młodzieniec, a już ze wstęgą Orderu Sgo DUCHA. Czwarta wyobraża postać pięknej kobiety. Minjatury te mają znakomitą wartość artystyczną, a nierównie większą dla rodziny Xiążąt Sanguszków, i są do nabywania. — M. B.

Jeszcze w miesiącu Wrześniu, wspomnieliśmy o zamiarze znanego tutejszego Właściciela fabryki powozów na Lesznie, P. Alexandra *Liedtkie*, urządzenia w swej fabryce maszyny parowej i nadania przez to właściwego tejże fabryce rozwoju tak pod względem dokładności wyrobu, jakoteż i pospiechu. W tym więc celu P. *Liedtkie* zwiedził w tym roku Belgję, Francję i Anglję, a po powrocie z zagranicy, zajął się przyprowadzeniem do skutku swego zamiaru, który też już pomyslnym rezultatem uwieńczony został. Machina bowiem parowa, o której mówimy, już stanęła, i od niejakiego czasu w ruch wprowadzoną została. Jest to tak zwana *locomobile*, o sile czterech koni, przy pomocy której, wykonywają się wszelkie roboty tokarskie, kręcą śruby, gwinty na osie, a wszystko to z nieporównaną łatwością i szybkością. Oprócz tego urządzone jest także machina do staczania czyli gięcia obręczy na osie, przez co otrzymuje się taka dokładność w robocie, iż najprawiejsze ręce nie są zdolne zastąpić tego. Tym sposobem, oddając fabryce Pana *Liedtkie* sprawiedliwość, cieszymy się, że nam jeszcze więcej jedna dokładność przybyła w fabrykacji takich wyrobów, jakimi są powozy, wagony, i t. p., a które jeżeli dotąd jak to powszechnie wiadomo, zdołały po wyrobieniu ich w kraju sprostać niekiedy zagranicznym, to dziś tem bardziej wyprzedzić się im nie dadzą.

Skład nut muzycznych H. *Hirszel* przy ulicy Krak.-Przed: w pałacu Hr: St: *Potockiego*, wprost pałacu Namiestnikowskiego, odebrał transport nowości muzycz: *Jungmana* i *Spindlera*, najulubieńsze Dueta z oper *Mozarta* z towarzyszeniem fortepjanu.

(A. n.) Jeżeli w obec nowych wynalazków, dawne i doświadczeniem wieloletniem stwierdzone, zasługują na uznanie, to ma doń niezaprzeczone prawo *patentowa* P. *Kracińskiego*, Fryzjera (coiffeur perruquier), w domu JW. Hr: *Andrzeja Zamoyńskiego*, pod Nr 1245 przy ulicy Nowy-Swiat. Pomada ta szycząca się rozgłosem, ma wstrzymywać wypadanie włosów, pomaga znakomicie do ich rośnięcia, i jest główną podstawą zachowania najwyższej czystości. Przekonawszy się osobiście o tych zaletach, mam sobie za obowiązek polecić rzeczoną pomadę wszystkim. — Karol *Staniszewski*, Obywatel.

Wznawiająca się komedja ze śpiewem: *Sztuka przy podobania się*, graną była po-ras pierwszy w Teatrze Rozmaitości dnia 9go Lipca 1845. Główniejsze role w tejże wówczas przedstawiali: Pani *Chobrzyńska*, Panny *Kotowska* i *Damse*, PP. *Deryng*, *Szymanowski*, i t. d.

Osobom zapytującym się gdzie leży ów zamek starożytny Bobolicki, o którego przedsięwziętej ruinie wspomniano niedawno w Kurjerze, oświadczamy, iż takowy leży pod Żarkami, lecz nie należy do ich terytorjum, tylko do klucza *Niegowa*, w który wcielona jest wieś Bobolice o milę od Żarek odległa.

Wydrzeć już prawie z rąk śmierci dwoje dzieci odchowanych i powrócić zdrowe na łono rodzicom, jako wielki czyn znamienny szlachetność duszy i głębokość nauki Lekarza, dowiódł tego W. Henryk *Brühl*, Asessor Kol.; Lekarz Ptu *Łęczyskiego*, któren po kilku-tygodniowej niebezpiecznej chorobie, prawdziwie swą starannością i znajomością nauki lekarskiej, dzieci do zdro-

wia nam przyprowadził. Szanowny Doktorze! kiedy twa godność charakteru niezem niepozwała się wywiązać, przym od rodziców cieszących się już zdrowiem swych dzieci obok wdzięczności, publicznie podziękowanie. — J. J. *Skrzyński*, z *Łęczycy*.

Mając zamiar przesiedlenia się do Warszawy, chciałbym mój handel win i korzeni, oraz handel galanteryjny komu odprzedać. Xiegarnię zatrzymuję dla dogodzenia powszechnemu żądaniu, i zostawię człowieka, uzdatnionego, który może mnie zastąpić, zawsze jednakże pod moją firmą, (tak samo jak i w Włocławku), którą teraz mój szwagier *Grabczewski* zawiaduje, a staraniem mojem będzie, aby tak jak dotąd Publiczność oświatę lubiąca, była zadowolona. Nabywca handlu win i korzeni, oraz handlu galanteryjnego, może stosownie do woli kupić, co mu się będzie podobało; może nawet i dom kupić wartości 80,000, lub też komorne 3,000 z parteru, czyli przezemnie zajmowanego lokalu rocznie płacić. Mający chęć kupna, mogą listownie, lub na miejscu bliższe objaśnienie otrzymać. Co zaś do uwag Pana *Szeligi*, ogłoszonych w jednym z pism tutejszych, a dotyczących i mojego przedsiębiorstwa, na takowe w innym piśmie odpowiedzieć nieomieszkam. — Płock. — K. *Dobrzański*.

Xiegarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethner* i *Spółki*, przy ulicy Krak.-Przedm: N° 415, w pałacu St: Hr: *Potockiego*, otrzymała znaczny zapas książek dla młodocianego wieku, w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, mogącym służyć na gwiazdkę w nadchodzące Świeta. — Taż xiegarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie dzieła perjodyczne, tak w kraju jak i za granicą wychodzące, przyrzekając jak największy pospiech i akuratność w ich dostawieniu.

W porze obecnej, gdzie już okna pozamykano i pooblepiano, a wieczorem niektóre z osób chronią się o stworzyć lufcików, bardzo przydatne będą przygotowane w znacznym zapasie w fabryce P. Jana *Krause*, papierki do nakadzania; których dostać można między tylu różnorodnemi wyrobami w składzie jego przy ulicy Miodowej w domu JW. Prezesa *Hryniewicza* dawniej *Kochanowskiego*.

Nakładem xiegarni i składu nót muzycznych, *Gustawa Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krakows.-Przedm; N° 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, wyszła *Apollo-Polka*, na fortepjan, ofiarowana Wnej Helenie *Olszewskiej*, przez Maurycego *Dietricha*, grywana przez orkiestrę P. *Brauna*, *Lewandowskiego*, i inne; nabyć ją można we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji po kop: 22 $\frac{1}{2}$.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. Jana *Batorskiego*, Konduktora szose Witebsko-Smołenskiej; tudzież P. *Fiszer*, b. Dzierżawcę wsi Sokołowa, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numeru obecnych swych zamieszkań wskazali.

Sumienne i dobre wykonanie przez rzemieślnika danej mu roboty, warte jest publicznej pochwały; na taką zasłużył *Nadelweiss*, kuśnier, pod Nr 1796 przy ulicy Franciszkańskiej zamieszkały, który będąc wezwany do domu mego dla podszycia szuby, zrobienia kołnierza i mufki, po wierzonej sobie robotę z całą starannością i zupełnem mojem zadowoleniem wykończył. — L. S. er.

Przez Najwyższą Rozkazę JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ
MOSCI:— Posunięci: „Co nie ma być przykładem dla drugich”,
Zostający przy pałacach w Łazienkach i Belwederze: do 9tej kl.;
Furjer Dwora *Białecki*; do 12ej kl.; Tafeldeker (Krodeneczer) *Olszowski*, obaj z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. W Własnej Kancelarii JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ
MOSCI Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, posunięci za
wysługę lat, z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych:
Zostający przy Sekretaryacie Stanu *Popiel* i *Dobrowolski*. Po-
sunięty za odznaczenie się w służbie: z Assessora Kollegjalnego
na Radcę Dworu, *Naeselaik Sekoji* w Rom: Rządo: S. W. i Du-
chownych *Paproski*, ze starszeństwem.— Przez Postanowienia
Rady Administracyjnej, w Wydz: Rom: Rzą: Sprawiedliwości,
mianowani: Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowskiego *Frauei*,
Swieboński, p. o. Podsekda tegoż Sądu; Assessor Sądu Polieji
Popr: Wydz: Płockiego, Radaa Honorowy *Radzumiński*, p. o.
Assessora Sądu Kryminalnego Guber: Płockiej i Augustowskiej;
Właściciele dóbr: *Felix Zempki*, Sędzią Pokoju Okręgu Lip-
nowskiego, i *Konstanty Łaski*, Sędzią Pokoju Okręgu Sandomier-
skiego.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz
Oddzielnych, w Wydz: Rom: Rzą: S. W. i Duchownych, miano-
wani: Buchhalter kl: 1ej w Dyrekcji Ubezpieczeń, Radaa Hono-
rowy *Korenakowski*, p. o. Referenta Dyrekcji Ubezpieczeń w Głó-
wnej Kassie Oszczędności.— W Wydz: Rom: Rz: Sprawiedliwości,
mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego w Rado-
miu *Stanisław Jezierski*, p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Kow-
alskiego; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Kozienickiego, Sekre-
tarz Kolleg: *Podgórski*, p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Szkal-
bierskiego; Aplikant Kancelarii Trybunału Cyw: w Warszawie
Wincenty Kobyłecki, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Ra-
domskiego, w Radomiu; Kancellista Sądu Pokoju Okręgu Kielec-
kiego *Stanisław Romer*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu
Kozienickiego. Przeniesiony na własne żądanie: Pisarz Sądu
Pokoju Okręgu Szkalbierskiego *Władysław Rudnicki*, na takiż
Urząd do Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.

Nowo-wybrany Komitet Resursy Kupieckiej, wczoraj
w wykonaniu ustawy, przystąpił do wyborów i jedno-
myślnie ze swego grona zaprosił na Dyrektora *J.W. Toma-
sza Hr: Łubińskiego*, a na Kassjera, *P. Mathiasa
Rosen*; zaś *Pan Alexander Kurtz*, przyjął specjalny do-
zór nad rachunkowością. Na powitanie nowego Dyre-
ktora, zamierzają Członkowie Resursy, w przyszły
Czwartek (d. 7go b. m.), o godz: 10tej, dać wieczernę
z muzyką, i w tym celu otworzone są listy dla mają-
cych zamiar być w niej udział.

Wczoraj po długiej i ciężkiej słabości, skończyła dni
swoje, *Marya z Hrabiów Romanowskich Kaszowska*, Zo-
na *J.W. Adolfa Kaszowskiego*, Dziedzica dóbr w Guber:
Wołyńskiej i w Królestwie Polskiem. Pani ta wzór cnót
domowych i towarzyskich, pozostawia w nieutulonym
żalu Męża i troje Dzieci, a pamięć Jej nie wygaśnie
w sercach tych wszystkich, którzy Ją tylko znali i przy-
mioty Jej oceniać umieli.

Onegdaj, w mieście Skierniewicach, rozstał się z tym
światem ś. p. *Karol Kościelski*, Emeryt, przeżywszy lat
67. W nieobecności Syna, zaprasza się Krewnych i Zna-
jomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godz: 3ej po
południu.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem No-
wego Roku 1858, dobroczynne Osoby, złożyły w Reda-
kcji *Kurjera* ofiary: *J.W. Rzczyw: Radca Stanu Michał
Kwiatkowski*, wraz z swą Małżonką, rs. 3, dla Insty-
tucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, do
rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— *Felix Wolo-
wski*, z Żoną, rs. 5, dla starców pod opieką Warsz: Tow:
Dobroczynności zostających.— *Uleyka Psarska*, rs. 1,
dla wdowy *Zacharskiej*.— Złożono w teje Redakcji;

od *J. R. z Nowej Alexandrii* rs. 2, na pomnik *Czecho-
wicz*.— Od *F. Z.* kop: sr. 30 dla kaleki *Czajkowskiej*
na Kamiennych Schodkach.

J.W. Adolf Kaszowski, złożył w Redakcji *Kurjera*
rsr. 40 dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, aby się modło-
no za duszę ś. p. *Maryi z Hr: Romanowskich Kaszowskiej*,
zgasłej dnia wczorajszego.

Jutro, o godz: 6ej wieczorem, punktualnie odbędzie
się jeneralna próba z Oratorium *Haydn'a*, „Cztery po-
ry roku.”

Do ciekawszych zjawisk w tym roku należą zaćmie-
nia *Słońca* i *Księżyc*, z których jedno szczególnie, to
jest *Słońca*, przypadające w połowie Marca, widzialne
będzie w całej Europie. W samej zaś Warszawie, wi-
dzialny będzie początek zaćmienia i koniec w godzinach
po południowych.

Onegdaj, *Jakób Dubiński*, wyrobnik, pod Nr 842/s
zamieszkały, lat 65 liczący, przechodząc pijany ulicą
Elektoralną, wszedł do jednego z szynków, a usiadłszy
przy drzwiach, skutkiem apopleksji, nagle życie zakoń-
czył.

(A. n.) Przeczytawszy doniesienie w jednym z pism
Warszawskich o nowo założonym magazynie mód w m.
Kaliszu, pod firmą *P. Klem: Moczyńskiej*, udałam się
tamże dla zrobienia niektórych obśtalunków, które *Pani
Moczyńska* przyjąwszy, wykonała na termin z należytą
dokładnością i gustem; czem będąc bardzo zadowolona,
za obowiązek sobie poczytuje polecić magazyn rzeczony
względem szanownych Obywaterek m. Kalisza i jego
okolic. — *J...*, Oby: z *P. Kaliskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop:
53; za *oblige Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89
kop: 48, wartość kuponu rs. 1 kop: 2²/₅; za *listy zastaw-
ne* Iligo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 68,
wartość kuponu kop: 1²/₃; za *Rosaryjską* pożyczkę z r.
1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 38, wartość
kuponu rs. 1 kop: 12¹/₂.

Z Częstochowy.— Nie umiem i nie jestem w stanie wy-
szukać wyrazów na podziękowanie względnej Publicz-
ności za to, iż przez przeciąg 7-miesięcznego pobytu me-
go w m. Częstochowie, potrafiła mnie wraz z tak liczny
towarzystwem, bo przeszło z osób 20tu złożonem, utrzy-
mać, i niemal kaźden spektakl licznem zgromadze-
niem zaszczycać raczyła. Jest mi nader przykro że zmu-
szony jestem złożyć im moje pożegnanie, na czas 4-
miesięczny, lecz gdziekolwiek przez ten czas będziemy,
pamięć o was z serce naszych nie wygaśnie, i dobroć waszą
głosić nie przestanie. Za kilka dni udaję się wraz z towa-
rzystwem do m. Łowicza, dla odegrania 15 reprezenta-
cyi.— *J. Barański*.

Rzemieślnicy, którzy otrzymali pożyczkę z funduszu
Kassy Rzemieślniczo-Pożyczkowej, wnieśli na poczet na-
leżnej od nich raty 2ej rs. 28 kop: 15, raty 3ej rs. 39;
razem rs. 67 kop: 15. Z tego otrzymali nowe pożyczki:
Jan Morawski, farbiarz z Krakowskiego-Przedmieścia
N^o 634, rs. 28 kop: 15; *Józef Krasniński*, krawiec dam-
ski z ulicy Zielnej N^o 1428, rs. 39.
Dziś i codziennie na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgier-
ska *P. Koyer*.
Biedna służąca odebrawszy z Redakcji *Kurjera* rs. 5,
w miejsce tych co zgubiła, złożone dla niej przez dobro-
czynną osobę, nie wiedząc komu ma wdzięczność swo-

ją wynurzyć, składa przez tę Redakcję najczulsze swe podziękowanie osobie, pełnej szlachetności i dobroci serca, która potrafiła ocenić ważność straty biednej poszkodowanej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Halka*, Pani *Quattrini*, Panna *Rivoli* i P. *Dobrowski* po 12-kroć, oraz PP. *Troschel* 4-kroć, *Ziólkowski* 6-kroć i P. *Moniuszko* 3-kroć. Po Tańcach Wszyscy, i oddzielnie Panny *Oliwińska* i *Wywiórska*, PP. *Puchalski* i *Owerto*.

P. J. S. *Jasiński*, Dyrektor Teatrów, powrócił z zagranicy.

Księgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethner* i *Spółki*, przy ulicy Kraków-Przedm., Nro 415, w pałacu St. Hr: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości literackie: *Biblioteka podróży i malowniczo-historycznych opisów różnych krajów*, serja druga; *Podróż do Szpicberga*, przez P. Z. *D'Annet*, rs. 1; serja 3cia, *Japonja współczesna*, przez *Fraiseinet*, kop: 90; *Przekłady i Studja*, Wacława *Przybylskiego*, obejmujące w sobie: *Kładja*, dramat w 3ch aktach; *Pieśń Mirzy*; *Kaprys*, Komedja w jednym akcie; *Warjacje* z tematu *Jerzego Sanda*; *Przesiedlenia*, *Kamper*, *Gall*, *Karus*, rs. 1 k. 35; *Gwido i Dumki*, H. *Jabłońskiego*, wydanie drugie, kop: 45; *Młody Mąż*, Komedja w 3ch aktach wierszem, i *Gentile Bellini*, obraz dramatyczny, przez *Józefa Korzeniowskiego*, kop: 75; *Pisma Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, tom 5ty zawierający Drezno i jego okolice.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Z *Wilna*, 10 Grudnia. — Tak słotnej i dziwnie, bo prawie codziennie zmieniającej się co do pogody, jesieni, nie pamiętamy; nieraz w przeciągu 24 godzin mamy po razy kilka śnieg z deszczem naprzemian z mrozem i pogodą, ztąd choroby powszechne, katar i kaszel u starszych, a i kół lusz u dzieci panują ciągle.

AMERYKA. *Nowy-York*, 15 Grudnia. — *Walker* wylądował 24 Listopada z *Greytown*, z 150 ludźmi. Parostatek jego *Fashion*, poźeglował najpierw do rzeki *Colorado*, gdzie wysadził na ląd 50 ludzi, reszta zaś, jak to wyżej wspomniano, przybyła do *Greytown*. Kapitan Amerykańskiej szalupy *Saratoga*, *Chatard*, wziął *Greytown* i własność należącą do Towarzystwa transitowego pod swą opiekę, i oświadczył *Walkerowi*, że nie dozwoli najmniejszego rabunku w mieście. Kommodor *Paulding* z Amerykańskiej fregaty *Wabash*, chciał początkowo w *Aspinwall* skonfiskować *Fashion*, wstrzymał się jednak od tego, znalazłszy wszystkie papiery w porządku. (St: Anz:)

AUSTRIA. *Wiedeń*, 29go Grudnia. — Lord *Stratford* wyjechał do Londynu. (St: Anz:)

— AZJA. — *Times* otrzymał następną depeszę telegraficzną z *Tryestu*, datowaną 28 Grudnia: »Wiadomość o zdeblokowaniu *Lucknow* potwierdza się. Nieprzyjacieli miał wależyć z rozpaczą. W jednym ogrodzie znaleziono do 1,500 zabitych cipajów. Krajowcy nie opuścili jeszcze *Lucknowa*. (*Globe* w jednym z swych głównych artykułów oświadcza także zdanie, że przy odejściu ostatnich wiadomości, znaczna część miasta *Lucknow* znaj-

dowała się jeszcze w ręku nieprzyjacieli). *Sir Colin Campbell* domaga się posiłków. Trzy kompanje 34go pułku piechoty krajowej, zbuntowały się 19 Listopada w *Tozittagong* i wyruszyły do *Dacca*. Wystąpio stu Europejczyków, dla przecięcia im drogi.» — Podług wiadomości z *Hong-Kong* z d. 15go Listopada, przybył tam Komisarz Amerykański na pokładzie okrętu *Minnesota*. Flota Angielska zamierzała wpłynąć na rzekę *Kanton*, a Francuzka miała działać z nią wspólnie. Działania nie zaraz się rozpoczną. — Komisarz Rosyjski znajdował się w *Hong-Kong*. — Podług depeszy do *Tryestu* nadeszłej, prześladowanie Chrześcijan w *Chinach* wzrastało. Wymieniają wiele osób, które padły ofiarą prześladowania. Anglicy otrzymują codziennie posiłki w ludziach i okrętach. Wszelkie usiłowania zawiązania układów, czynione przez Posła Angielskiego, spetzły na niczem. (St: Anz:)

BELGJA. *Bruzella* 29go Grud. — Pan *Blondeel*, b. Poseł Belgijski w *Konstantynopolu*, został mianowany sprawującym interessa w *Washingtonie*. Pan *Borbh*, który pełnił dotychczas te obowiązki, przechodzi do *Konstantynopola*. (St: Anz:)

FRANCJA. *Paryż*, 29 Grudnia. — Akademia Nauk na miejsce P. *Dufrenoy*, obrała do oddziału mineralogicznego P. *Deville*. — W armji Francuzkiej wydarza się tak wiele samobójstw, iż Ministerstwo wojny zmuszone było publicznie pochwalić pewnego Pułkownika, który w swej przemowie do wojska samobójstwo nazwał czynem tchórzostwa. — Z rozkazu Kardynała *Morlot* odbędzie się 2 Stycznia w kościele *Notre-Dame*, a 4go b. m. w innych Kościołach, Nabożeństwo żałobne za *Arce-Biskupa Sibour*. Właściwie był on zamordowany 3go Stycznia, że jednak data powyższa przypada na Niedzielę, przeto obrać musiano na Nabożeństwo inne dni. (Neue Pr: Zeit:)

PERSYA. — Podług ostatnich doniesień, *Herat* nie został zupełnie wydobyty z pod wpływu Perskiego, jak to miała na celu ostatnia wojna Angielska przeciw *Szachowi*. Anglicy uważają samego Naczelnika *Afganow*, *Ahmet-Chana*, któremu *Szach* po długiej mowie, stosownie do warunków traktatu, ustąpił miasto, za przekupionego agenta Persji. Pewna liczba Oficerów Angielskich pod *Majorem Taylors*, w *Październiku* jeszcze wyruszyła z *Indji*, dla przekonania się osobiście o stanie *Heratu*. (N. P. Z:)

NIEMCY. *Moguncja*, 29go Grudnia. — Ogólna suma składek nadeszłych tu na korzyść poszkodowanych wybuchem, wynosi około 260,000. (N. Pr: Ztg:)

WŁOCHY. *Neapol*, 23go Grudnia. — Spustoszenia, zrządzone przez trzęsienie ziemi, są, jak się teraz przekonano, deleko znaczniejsze aniżeli dotychczas mniemano. Liczba zabitych i ranionych jest ogromna; podają ją na 20,000 osób. W mieście *Polla*, gdzie początkowo liczbę zabitych podawano na 300, odkopano do chwili odejścia ostatniego rapportu, samych trupów 2,000. *Padula* i *San Pietro* są zupełnie zburzone i leżą w gruzach, podobnie jak *Auletta*, *Atena* i *Pertosa*. Oprócz tego, straszliwych klęsk doznały: *Sala*, *Sapri*, *Diano Montesanto* i *Sassano*. W prowincji *Basilicata* ucierpiały także w skutku trzęsienia ziemi miejscowości: *Basili*, *Venosa* i *Avella*. (St: Anz:)

ROZMATOŚCI. — Marszałek *Vaillant*, prosił listownie Postą Rossyjskiego w Paryżu, o wyjaśnienie szczególnego zjawiska z czasów wojny w Krymie. W patrolach karabinowych, które armja francuzka miała w Krymie, znajdowano kule ołowiane stoczone przez robaki tak jak drzewo. Znajdowano te robaczki w ostatnim ich stanie wykształcenia, jako muszki z klasy hymenopterów, na dwa centymetry długie, miedzianego połysku; w kształcie zaś gąsienicy lub poczwarek nie widziano ich nigdy. Otwory wytoczone przez te robaczki, mają 3 do 4 milimetrów w przecięciu, są gładkie wewnątrz, nie zawsze na wskrós kulę przerywną, lecz niekiedy w formie rowków po powierzchni idące, a zatem nie przeznaczone do przechowania jaj. Nadto, i co najdziwniejsza, że z kul tek stoczonych nie znaleziono nigdy pyłu opiłkowego, i autor listu obawiając się narazić na śmieszność, nie może zamieścić przypuszczenia, że robaczki te toczą ołów nie dla przechowania jaj, lecz że się ołowiem żywią. — Drut telegraficzny między Europą a Afryką, funkcjonuje jak należy. Biura telegrafowe założone w Algierze, Oranie i Philippeville, zostają w związku z wyspą Sycylią, a ta przez wyspę Korsykę z Piemontem i resztą Europy. W przyszłym tygodniu ma być zatopiony drut telegrafowy między Sycylią a Malcią. — Do pewnego Gospodarza domu przybył Lokator, w zamiarze najęcia mieszkania. »Masz Pan żonę?» zapytał Gospodarz »Mam Panię.» »Żona Pańska jest młoda?» »Tak Panię.» »Nie masz Pan, ani psów, ani kotów, ani papug?» Nie Panię?» »Dobrze. Masz Pan jakich krewnych przy sobie?» »Matkę mojej żony.» »Więcej nikogo?» »Mam jeszcze siostrę żony?» »W jakim wieku?» »Ma lat 18.» »W takim razie, daraj Pan, ale mu nie wynajmę mieszkania.» »Jako?» »Nie chcę aby w moim domu odbywały się ani chrzciny, ani wesela, ani pogrzeby.» »I cóż ztąd?» »Tak Panię, żona Pańska może stać się matką, matka jej może umrzeć, a siostra wyjeść zamąż. Zatem racz Pan darować, że go pozegnajm.»

Jakkolwiek na targach Angielskich nie było ożywienia, ceny wszakże pszenicy trzymały się mocniej, a na niektórych targach i szyl: na kwarterze dało się więcej otrzymać. Z prowincji dochodziły częstokroć zażalenia na robactwo; ale przy tak wyjątkowej i normalnej temperaturze, trudno o przyszłym zbiorze uzasadnione uformować zdanie. We Francji przecięciowo ceny zboża żadnej nie uległy zmianie. W Holandji, Belgji, Hamburgu, dla cisnących trudności pieniężnych i innych, handel zbożowy nawet żadnej nie zwracał uwagi. Na naszej giełdzie już to z powodu ogólnego stanu rzeczy, już w części z powodu tygodnia świątecznego, obrót interesów był ograniczony, a kupcy tylko po znizonych cenach, do skompletowania w ładunku będących okrętów, małe partyjki wybierali. Wszakże cokolwiek lepsze wiadomości z Anglii wywołały i u nas podniesienie od 15 do 20 guld: na łaszcze pszenicy, a od 10 do 15 guld: na łaszcze żyta. Groch także nieco wyższe przynosił ceny. Płacono za łaszt: Pszenicy w. h. od 126 do 137 f. gul: Prus: od 360 do 465, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 6 do rs. 5 k. 25. — Żyta w. h. od 126 do 130 f. gul: Prus: od 210 do 240; czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 37 do rs. 2 k. 70¹/₂. — Grochu gul: Prus: 348; czyli

za korzec Warsz: rs. 3 kop. 90. — Gdańsk, 26 Grudnia 1857 r. — Alex: *Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Badowski Stan: Ob: z Chociszewa nr 585; Badieni Sewe: Oby: z Horbowa nr 476; Dobrowolski Jga: Ob: z Lublina nr 603; Nowicki Hilary Rapi: z Brześcia Lit: nr 625; Wzdulski Ob: z Rłucka.

Wyjechali: Bodański Alex: Ob: do Świącic; Godlewski Tom: Ob: do Wiśniówka; Prószyński Józ: Ob: do Radomia; Pieniążek St: Ob: i Swiderski Józ: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Caston Alfred Vice-Hrabia z Paryża nr 414; Lesiński Ant: Naucz: muzyki, i Lesiński Fran: Mechanik z Wiednia nr 634; Pierrat Kar: fabr: Organów z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Hahn Piotr Kom: Handl.; i Sokolowski Fran: Aptekarz do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Fabryka Machin Gospodarskich, exystująca lat 30, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania, pod korzystnymi warunkami, leży w bardzo dogodnym miejscu, blisko Fabryk Żelaznych Rządowych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Ogrodowej pod Nr 870, u P. Malewskiej.

AGRONOM z Prus przybyły, w średnim wieku, we wszystkich gałęziach gospodarstwa doświadczonej, oraz znający dokładnie Fabrykację Cukru i uprawę Buraków, posiadający dostatecznie język polski, szuka miejsca Rządy Dóbr. Wiadomość w Handlu Mydła i Świec, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809.

Nowozałożony Magazyn Strojów Damskich, zaopatrzony na porę nadchodzącą karnawałową, w odpowiednie Stroje, jako to do dnia, tak również i do wieczoru, stosowne ubranie na głowę, Gierlandy paryżkie i tutejsze, lekkie Czepeczki i Raszpenje, oraz Kaptury watawe; także przyjmują się Suknie do roboty, które podług ostatnich modeli i najakuratniej wykonywają się. Co do cen, te są wszystkich przedmiotów najumiarkowańsze. — Przystosobione są także DOMINA z świeżemi ozdobami lekkich kapturów; ceny ich wynajęcia są od rs. 1 kop: 50 do rs. 10. Krakowskie-Przemiescie w domu Tajcherta Nr 433, na Iem piętrze, gdzie Wiedeńska fabryka Rękawiczek Raczynskiego. — A. M.

RARETA poczworna, nowego fasonu, na leżących resorach, z fabryki Koryckiego, mało używana i zupełnie w dobrym stanie. — **WÓZ** ze skrzynią na żelaznych osiach; Szory Angielskie i Chomonta Krakowskie, do sprzedania. Wiadomość u Rządy domu pod Nr 496, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej. — Tamże nabyć można **WYSTAWĘ** przedsklepową.

Niniejszem mamy honor zawiadomić JJWW. i WW. Amatorów ogrodnictwa i ogrodników, iż nasz ostatni **zbiór NASION**, już został w zupełności uporządkowanym a w artykuły brakujące z najlepszych źródeł w zupełności zaopatrzonym. Sądym się więc w możności polecić zupełnym wyborem nasion tak kwiatów jak i warzyw; niemniej posiadamy 10 gatunków najlepszych traw, które już oddzielnie już zmieszane z sobą stosownie do potrzeby i natury gruntu na trawniki jak i łąki sztuczne użytkowe polecamy. Ponieważ dla braku czasu, niebyliśmy w możności wydać na rok bieżący nowego Katalogu, nasz przeszłoroczny zostaje w swej mocy obniżenia ceny niektórych artykułów o ile to będzie możliwem nie omieszkamy przy obstalunkach uczynić. Obstalunki przedmiotów Katalogiem nieobjętych lub większych partjaeb, przyjmujem do końca Marca. Wszelkie polecenia dotyczące się ogrodnictwa, starać się będziemy z największą dokładnością wypełniać, czem polecamy się szanownej Publiczności. — Braacia **Moser**, Ner 1582.

Przy ulicy Królewskiej w domu Zajeżdym pod Nr 1064, są do sprzedania świeże **Minogi** i **Łosoś**. Wiadomość u Właściciela domu.

DOM dwu-pietrowy do sprzedania, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kościółta Sgo Krzyża, pod Nrem 400. Wiadomość powziąć można u Właściciela domu.

DOBRA BRZESCE

w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lukowskim, Okręgu Żelechowskiemu sytuowane, nad spławną rzeką Wisłą, o 8 wiorst od fortecy Iwangród oddalone, przestrzeni dziesiątą 1,275 czyli włók 85 miary n. p. 300-prętowej, w gruntach większej połowie powiślańskich pszennych, a w połowie w żytnich górnych; Pastwiska czysto-powiślańskie żyźne i dostateczne do utrzymania znacznego Inwentarza rogatego, jakoteż i Stadniny; Siana powiślańskiego pięknego przeszło 4,000 centnarów sprząta się; obfitość Szlamu i Torfu do wywózki na grunta orne; źródło Siarczane do wydobycia; Gospodarzy rolnych 60. Dom mieszkalny murowany jedno-piętrowy z dolnemi Pokojami i przymurowaniem na Folwark; wszelkie inne Zabudowania Dworskie w stanie średnim; stałej intraty z Propinacji, Rybołostwa z jeziora, Młyna wietrznego, Sadu fruktowego, i z Czynszu jest rs. 765 (zł. 5,100). Chęć mający nabycia tychże Dóbr, zgłosi się do W. Adolfa Zalewskiego Mecenasa przy Senacie Rządzącym, lub wprost na grunt Brzesce, które obciążone są pożyczką Banku i Towarzystwa Kredytowego. A że mapa tychże dóbr jest złożona (do pożyczki Banku) w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Nabywca więc pomienionych Dóbr, może zażądać przejrzenia tej mapy, dla objaśnienia się o rozległości tychże.— Dla łatwiejszego nabycia tychże Dóbr, to się jeszcze nadmienia, że z ogólnego szacunku, niektóre summy mogą pozostać na gruncie.— Chałupy i Zabudowania Włościan Dóbr BRZESCE są ich własnością zaasekurowane w Towarzystwie Ogniomym, i winni utrzymać je w porządku, ich kosztem.

W dobrach SŁUŻEWO z przyległościami, jest **PROPI-NACJA** do wypuszczenia, w każdym czasie. Miasto Służewo na trakcie pocztowym Warszawsko-Gdańskim, o 14 wiorst od Torunia, w bliskości budującej się Kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, Rapieli Solnych w Ciechocinku, położone, widokom Handlu bardzo sprzyjające, posiada Komorę Celną, Poczte, targi i jarmarki. Blizsza wiadomość o warunkach w Warszawie, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1346f, na 1em piętrze, albo w Służewie u Dziedzica.

DO SKŁADU BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Komisji Skarbu Nr 471 lit. H, nadeszły znaczne transporta:

- Kalosz** elastyczno-guttaperchowych w 40 różnych wielkościach i fasonach w najlepszym gatunku;
- Kalosz** patentowanych, nowego ulepszenia do wkładania bez pomocy rak;
- Kalosz** zimowych, głębokich, nowego fasonu, wewnątrz z filcem; oraz
- Butów** myśliwskich, i t. p. Które pomimo znacznego podwyższenia cła, po cenach umiarkowanych się sprzedają, a biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.

**REJENT RANCELLARJI ZIEMIAŃSKIEJ
ORRĘGU CZERSKIEGO.**

Zawiadamia, iż na mocy upoważnienia JW. Rady Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 8/20 Grudnia 1857 roku, Nr 10,175, we wsi Belsku, Okręgu Czerskim na Probstwie, w dniu 7/19 Stycznia 1858 roku, o godzinie 10tej rano, odbywać się będzie licytacja różnych ruchomości, jako to: Bielizny, Garderoby, Pościeli, Mebli, Kopersztychów, Koni, Bydła rogatego, Zaprzęgów, Naczyń kuchennych, i różnych porządków gospodarskich, po Xiędzu Apolinariem Koszendzie Probstem Parafii Belskiej pozostałych; które więcej dającym, za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.— w Grójcu, dnia 16 (28) Grudnia 1857 r.—J. Stawianowski.

Do Składu Towarów Rossyjskich w mieście Sieradzu, w domu Wnej Szpechtowej, nadszedł znaczny transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach; **KAWJONU** świeżego Astrachańskiego; **ŁOSOSIA** Elbląskiego; **STYŃKÓW** suchych; **MIGNÓW** zagranicznych; **SLEDZI** pocztowych; **WINOGRON** Astrachańskich; **BULJONU** świeżego; **GROSZKU** zielonego w różnych gatunkach; **MARARONU** włoskiego; **KARURU**; **KONFITUR** Rijowskich płynnych i suchych; **DAKTYLÓW**; **FIG**; **ORZECZÓW** tureckich, i różnych korzennych Towarów; **MUSZTARDY** sarskiej; **MALIN**; **SAGO**; **MANNY**; **MIODU** lipca w różnych gatunkach; **SAMOWARÓW**; **TAC** blaszanych i mosiężnych; **MISE-**

CZER tombakowych w różnych gatunkach; **NOŻY** stołowych i kuchennych; **SCYZORYÓW**; **FORM** do galaret; **MOZDZIERZY**; **ŻELAZEK**; **SZCZYPCÓW** w różnych gatunkach; **HARMONIEK** w różnych gatunkach; **TABAKIEREK** w różnych gatunkach; **KREDY** do kart; **IMBRYKÓW** w różnych gatunkach; **SZRLANER** i **RIELISZKÓW** w różnych gatunkach; **LAKU**, **POMADY** i **PERFUM** z fabryki Mussalowa; **LICHTARZY** platerowanych, mosiężnych i tombakowych; **MLYŃKÓW** do kawy; **KŁÓDER** mosiężnych i żelaznych w różnych gatunkach; **GRAJCARKÓW** składowanych, w różnych gatunkach; **LOTERYJER** z drzewa orzechowego i zwyczajnego; **KALENDARZY** Ugra i Jaworskiego; i różnych dziecinnych zabawek; **OBUWIA** ciepłego, i **BUTÓW** rannych; **SZCZÓTEK** w różnych gatunkach; **CERATY**; **PIERNIKÓW** krajowych; **Świec** stearynowych, i olejowych; **MYDŁA**, **SŁONIŃNY**, i **SADŁA**; **OLEJU** makowego i preparowanego; **MASSY** do podłóg i powozów; **KROCHMALU**; **FARBKI** i innych różnych Towarów.

DOMINA do wypajęcia, zupełnie nowe z Axamita, More antique, Atlasowe i Mantynowe, wykończone podług najświeższych Modeli i gustu, przybrane bogatemi koronkami i świecidłami, w Magazynach już znanych od lat kilkunastu, z gustu i przystępnej ceny, przy ulicy Miodowej, pod Nr 486a i Krakowskie-Przedmieście Nr 447;—tamże są Maski do sprzedania.—A. Dziechcińska.

Mam honor donieść szanownej Publiczności, iż w pracowni mojej przy ulicy Kapitałnej, pod Nr 536 na dole, dostać można wszelkiej **roboty Krawieckiej**, po cenach najtańszych; oraz Fraków po rs. 10, 12 i t. d., na dzisiejszy karnawał niezbędnych. Proponuje także wszelkie Obstaunki tak ze swego jak i powierzzonego mi materiału, a za czystą robotę i krój sukni, zaręczam.—*Tomaszewski Krawiec.*

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **KONIE** powozowych, z uprzężą i Powozem krytym na resorach leżących, zdratnym do miasta i do podróży. Wiadomość powziąć można u Stróża domu, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, pod Nr 310.

Są do sprzedania z powodu wyjazdu, dwa **Konie** kasztanowate, młode, ładne i dobrze wyjeżdżone (pół krwi). Cena ostateczna rubli 400. Widzieć je można codziennie od 9ej z rana, przy ulicy Mazowieckiej, dom Kosseckich, naprzeciw Kościoła Ewangelickiego.

Mam honor zawiadomić Osoby interessowane, iż udzielam Korreptycji Uczniom Szkół Rządowych wyższych. Wiadomość przy ulicy Mostowej, pod Nr 220, na 2m piętrze, Nr mieszkania 17.

Nagrody rs. 3.—Dnia 31 Grudnia r. z., w przejeździe wieczorem z pod Nr 495a, z ulicy Daniłowiczowskiej, Nowo-Senatorskiej, Elektoralna, na Białą, zgubiona została **Mantyla** axamitoczarana, podszyta czarną marseliną, przystrojona wstążkami morowemi i korenką gipiurową. Uprasza się sumiennego znalazcę oddanie takowej, pod powyższy Nr do Magazynu Wyrobów srebrnych; lub ktoby dał znać w kogo się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę.

ANGABY przed Łóžka i do Powozów, z bardzo ładną wełną, w różnych kolorach, otrzymał Handel **Leonarda**, na Krako-Przedm. N° 445, wprost Odwachu.— Tamże jest do sprzedania **Algierka** Bobrowa nowa.

Dnia 30go z. m. o godzinie 5tej po południu na ulicy Zabiej, przeciw Sklepu Benzef, i bramy Saskiego Ogrodu, wyrwał się **KON**, z rąk czwielwika, maści gniaidej, na lewym boku ma dwie plamy bez szersci, z białą gwiazdką na łbie i w dolnej szczęce przedni ząb złamany, lat 8 lub 9 mający. Kto go przyprowadzi do Roszar Kiraserskich, do Dowódcy 4ej Pozycyjnej Baterji, ten odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dla Osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, lecz nie bardzo zamożnej, potrzebne jest od Nowego Roku **Pomieszkanie**, w cenie przystępnej, wspólne, przy jakiej znacznej familji, w bliskości Ogrodu Saskiego lub Żelaznej Bramy. Wiadomość w Magazynie Obowią damskiego P. Piotra Korzeniowskiego, przy ulicy Miodowej, w pałacu Grabowskich.

Przy ulicy Waliów i Krochmalnej pod Nr 996, jest do najęcia **każdego czasu**, na kwartał lub na dłużej, zupełnie wyrestaurowanych 5 **POKOI**, Gabinet, Schowanie, Kuchnia angielska, z Piwnicą, Górą, Drwalnią i Ogródkiem, od frontu dwóch ulic na 1szem piętrze, z osobnemi zamykaniami wschodami.

Licytacja **Dóbr Zbędza**, w Okręgu Pułtuskim, odbędzie się w Tryb. Plockim, niezawodnie w dniu 8 Stycznia r. s. 1858 r. o godzinie 3 po południu. Taxa rs. 39,458 k. 40. Wadium rs. 2,000. Bliższa wiadomość u Patrona Śniechowskiego w Plocku, i u Parisota Adwokata w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 586b.

Są do wypuszczenia w dzierżawę od Ś. Jana 1858 r., **Dobra** położone parę wiorst od szosy Krakowskiej, między Tarczynem a Grójcem, składające się z 2ch Folwarków i tyleż Wsi zarobnych, mające wysiewu oziminy korcy 230, znaczną ilość łąk gruntowych, pastwisk, pańszczyzn dostateczną, na 60-letnią dzierżawę. Bliższa wiadomość każdego dnia od 8ej do 10 rano, w Handlu P. Włodkowskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477a.

W dobrach Opalin, 6 wiorst za rogatkami Powązkowskiemi położonych, może być przyjęte stokilkadziesiąt **Koni** na zimowisko, w którym razie zostaną nadane bezpłatnie stajnie i podściół;—tamże jest do wydzierżawienia CEGIELNIA z Domem mieszkalnym, Ogrodem warzywnym, Szopą i Piecem do palenia cegły;—oraz potrzebni są PLANTATOROWIE tytuniu, i Szykarz, któryby był zarazem Cieslą lub Stolarzem, albo też Mularzem lub Stelmachem. Bliższa informacja na gruncie.

KWITNĄCE TULIPANY (Duc de Thol i Duc de Berlin), **TACETY MARSYLSKIE**, i **KONWALJE** w *Doniczkach*, są po bardzo niskich cenach do sprzedania, w *Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym, Ostrowskiego et Comp.*, przy ulicy Rymarskiej N° 742, naprzeciw Komisji Skarbu.

Rubli sr: 6,600, na hipotekę Domu murowanego w Warszawie, dostać można natychmiast, u Mecenas-a Ciaglińskiego w domu dawniej Elerta, przy ulicy Długiej Nr 543a.

ELSNER DENTYSTA,

mieszka w domu Wgo Grodzickiego Nro 411,
na Krako-Przedm., wprost pałacu Uruskich.

Pod Nr 2327 na rogu ulicy Jasnej i Sto-Krzyżkiej, jest do sprzedania dwa garnitury **Mebli** mabeńowych, pokrytych amerykańską skórą, Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Szesłg; drugi takiż sam, Rozeta, 2 Stoły, 2 Fotele, także skórą kryte. Wiadomość u Stróża.

Onegdaj, przechodząc ulicą Marszałkowską, Sto-Krzyżką, placem około Szpitala Dzieciątka Jezus, zgubioną została **Peleryna** koloru brązowego, kortowa, obszyta axamitem czarnem z brązowym i z podszewką mieniającą brązową, z szafirowem zawiązywana na czarne wstążki przy szyi. Łaskawy Znalazca za stosowną nagrodą, raczy oddać do pałacu Skwarowa, do Magazynu Pani Adeli Hoffman.

W dniu 1m b. m., wyronione zostały Papiery Osobiste T. Miłobędzkiego, w liczbie Annexów 4ch, które nikomu do żadnego użytku posłużyć nie mogą, a uszkodowanemu niezbędnie są potrzebne. Łaskawy znalazca, raczy oddać pod Nr 151, przy ulicy Dunaj wążki, na drugie piętro od frontu.

Pod Nr 391, w domu PP. Wizytek, jest do sprzedania **Bran-soletka** i **Broszka** złote. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim.

Nowa duża **SZUBA**, angielski krój, jest za tanią cenę w chemicznej sztucznej Pralni, przy ulicy Niecałej, pod Nr 614g, do nabycia.

Sto centnarów Nasienia Buraków, białych cukrowych, z rąk najpierwszych Plantatorów w Quedlinburgu, już

nedeszy do Składu Nasion Dra F. Bethhold obok Resursy, i sprzedają się w worki oryginalne po cenie umiarkowanej. — Spis rozmaitych innych świeżych Nasion, w powyższym Składzie bezpłatnie dostać można.

Przy ulicy Jerozolimskiej w domu pod Nr 1574 f, jest do wynajęcia od Nowego Roku **LOKAL** z 2ch Pokoi, Przedpokojem i Kuchnią; a od Wielkiej Noey 1858 r., sześć **LOKALI** po 4 i po 3 Pokoje z Kuchniami angielskimi, i sześć **LOKALI** Kawalerskich po 2 Pokoiki; **PLAC** do sprzedania. Wiadomość w miejscu u Stróża.

Wczoraj przechodząc ulicą Trębacką, Wierzbową i Senatorską, zgubiono **Bucik** lakierowany, zupełnie nowy. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Szewca Jana Spędowskiego, obok Poczty, ulica Koźia Nr 626, za nagrodą.

Przy ulicy Rymarskiej przed Magazynem Lesserów, znaleziono **Pugilaresik** czarny, z Kartą pobytu i Monetą, Johanny Miroszewskiej; odebrać można za udowodnieniem przy ulicy Długiej w domu niegdyś Potkańskich dziś Piotrowskich, w oficynie gdzie Łazienki, na 1m piętrze, nad Malarzem.

Potrzebna jest na prowincję o mil kilka od Warszawy, **Stróża**, umiejąca dobrze szyć, haftować i prasować. Bliższa wiadomość pod Nr 790 przy ulicy Elektoralfnej, w 3m dziedzińcu w ostatniej oficynie, na 1m piętrze.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wisłę*, stóp 4 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Napój Mikosny*. — *Wesele w Ojcowie*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pan Jowjalski*. — Jutro, *Rodzina Lambert*. — *Szwaczka Warszawska*.

Dziś, **MASKARADA**; w czasie której w Teatrze Rozmaitości, dana będzie Kom: *Pod strychem*.

NAUCZYCIEL TANCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tanców najpotrzebniejszych. Osoby żyjące korzystają z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem. — Piotr Śliżyński.

Codziennie do widzenia od godz: 3ej z południa do 6 wieczorem, **Muzeum mechaniczne** z Paryża, przedstawiające wszystkie osobliwości, tak pojedynczych Osób jako i w grupach, oraz Figur plastycznych; a wieczorem przy rześmistem oświehleniu. Tamże i **Śłoń** do widzenia, godzinę, aby na niego zwrócono uwagę. Muzeum to, urządzając niżej podpisany, starał się, aby pod każdym względem odpo wiedzieć żądaniom Publiczności. — Grzegorz Tietz.

W nowo-otworzonej Bawarji przy ulicy Tłumackiej, można dostać **Piwa** na kufle i butelki, z fabryki Haberbusza, oraz Przekąsek na zimno i gorąco, w domu W. Neomana pod Nr 599; oraz Orkiestra uprzyjemniać będzie dziś i w każde Święto z do-branych Artystów; Billard nowo-uregulowany, w najlepszym guście ustawiony. — L. Dworakowski.

Niżej podpisany, zawiadamia szanowną Publiczność, iż w świeżo i gustownie odnowionym Lokalu, przy ulicy Elektoralfnej w domu Bersohna, gdzie się mieści Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na Kufle, z Browaru Lentzkiego, dostać można w Poniedziałek i Srodę **KOLDONÓW** Litewskich; oraz w Niedziele i Czwartek wybornych **FLAKÓW**, i wszelkich **PRZEKASEK** na zimno i gorąco;—przytem Muzyka P. Hurtig z kompanją, uprzyjemniać będzie chwile sz: gościom. — M. Kulwic.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasz Czaban, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

Ostrygi codziennie świeże, w Handlu Win L. Gout, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku i Komisji Skarbu Nr 471e.